

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 17 kwiecień 1950 Nr 105 (211)

STAŁOWA WOLA

Hutnicy z radością witają ustawę o zabezpieczeniu socialistycznej dyscypliny pracy

Ostatnio odbyło się na terenie Huty Stalowa Wola ogólne zebranie całej załogi, poświęcone zapoznaniu się z rządowym projektem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Zebrani pracownicy wysłuchali referatu sekretarza KM, który w zwięzłych słowach przedstawił projekt nowej ustawy, oraz omówił jej znaczenie dla całokształtu gospodarki Polski Ludowej.

Cała załoga dobrze zrozumiała projekt nowej ustawy i wyraziła swoją aprobatę w rezolucji, która po odczytaniu przez tow. Trębaczewskiego, została jednogłośnie przyjęta.

W rezolucji tej pracownicy Huty zobowiązali się wzmoczyć dyscyplinę pracy, wypowiedzieć bezwzględnie walkę wszelkim absencjom, bumelanctwu i łazikowaniu, oraz wzmoczyć rewolucyjną czujność i prowadzić bezlitosną walkę z tymi, którzy swoim nierobstwem opóźniają wykonanie planów produkcyjnych.

ZBIGNIEW MUSZYŃSKI
korespondent fabryczny

MANIFEST

Polskiego Komitetu obrońców pokoju

**Polacy i Polki!
Robotnicy, chłopcy i pracownicy!**

Uczni i artyści, nauczyciele i duchowni, studenci i uczniowie!

**Rzemieślnicy i kupcy! —
Partyjni i bezpartyjni!**

Wrogowie pokoju wiele dzisiaj mówią o wojnie. Istnieją ludzie, którzy od czasów Hiroshimy wyrażają zła oceanu bombą atomową. Istnieją ciemne siły, które chcą popchnąć ludzkość do wojny. Są tacy, którzy spodziewają się zarobić nowe miliardy na zbrojeniach i rozlewle krwi.

Ale kłamią ci, którzy twierdzą, że nie da się uniknąć wojny.

Obrzymia większość ludzkości wojny nie chce i wojny nie będzie, jeśli wszyscy ludzie, którzy jej nie chcą, zjednoczą swe wysiłki i wolę, żeby wywalczyć pokój. Już dzisiaj obóz pokoju na świecie, stanowi olbrzymią siłę. Trzeba, by stał się siłą tak przemożną, aby raz na zawsze

uniemożliwić rozpętanie krwawej zbrodni przeciw ludzkości. Dla osiągnięcia tego celu wszyscy ludzie dobrej woli stanąć muszą w szeregach obrońców pokoju.

Jest wiele różnic między ludźmi na świecie. Nie wszyscy mają jednakowe poglądy polityczne. Są ludzie różnej wiary i ludzie niewierzący, są ludzie różnych narodowości i ras.

Ale jest taka sprawa, która łączy olbrzymią większość ludzi wbrew wszelkim różnicom. Jest taka sprawa, która dotyczy wspólnego losu całej ludzkości i osobistego losu każdego człowieka. To jest sprawa pokoju.

Pokoju chce każdy, kto pragnie bezpieczeństwa swego domu rodzinnego i bezpieczeństwa swoich dzieci, każdy komu drogi jest rodzinny kraj, rodzinne miasto, wieś, ulica, każdy, kto pragnie zachować skarby kultury i dorobek pokojowej pracy pokoleń — miasta, fabryki, uczelnie, gmachy, galerie obrazów, świątynie i pomniki w swojej ojczyźnie i na całym świecie, — każdy, kto pragnie, żeby postępy nauki i wynalazki słu-

żyły nie śmierci — ale lepszemu życiu.

Pokoju pragną całym sercem kobiety w trosce o los swoich dzieci i mężów, w pokoju widzą swą przyszłość młodzież wszystkich krajów.

Ilu jest na świecie takich ludzi, którzy pragną pokoju? Setki milionów. Cała ludzkość bez mała.

Wiadomo jednak z gorzkich doświadczeń, że samo pragnienie pokoju nawet milionów ludzi — nie wystarczy napastnikowi wojennemu. Napastnika trzeba okiełznać, trzeba nie dopuścić do napaści.

Wiadomo również z gorzkich doświadczeń, że napastnik potrafi kłamać i oszukiwać — potrafi ukrywać swe zamiary i przebiegać się, jak niegdyś Hitler, w skórę krzywdzonego jagnięcia.

Żeby obronić pokój trzeba:

1. Wydobyć na światło dzienne i pokazać ludzkości jej wrogów — tych, którzy chcą podpalić świat. Przeciwno nim zjednoczyć wszystkich, którzy nie chcą wojny.

POLACY I POLKI!

Żeby zjednoczyć w walce o pokój wszystkich, którzy wojny nie chcą, bez względu na wszelkie różnice ideologiczne — Światowy Komitet Obrońców Pokoju uchwalil w marcu w Sztokholmie następujące żądania:

1. Bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej i skutecznej międzynarodowej kontroli nad wykonaniem tego postanowienia.
2. Uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który by pierwszy użył broni atomowej.

POLACY I POLKI!

Dokoła tych żądań skupiają się wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie. Wśród nich nie może zabraknąć nikogo z nas. Poprzyjmy wszystkie żądania Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Staniemy do walki przeciwko tym, którzy grożą atomową bronią masowego mordowania i zniszczenia. Jeśli olbrzymia większość ludzkości uzna już dzisiaj za zbrodniarza wojennego rząd, któryby pierwszy użył broni atomowej, wytracimy tę broń z ręki zbrodniarzy.

POLSKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU

Wspaniała manifestacja pokojowa w Warszawie na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia Solidarności bojowników o pokój, wolność i demokrację

WARSZAWA. Kulminacyjnym punktem Tygodnia Międzynarodowej Solidarności bojowników o wolność, demokrację i demokrację był wielki wiec, zorganizowany w dniu 16 bm. w sali

Wiec zgromadził licznych bojowników o wolność i demokrację, którzy walczyli z faszyzmem hitlerowskim i międzynarodowym na różnych frontach świata, więźniów sanacyjnego reżimu i więźniów faszystowskich obozów koncentracyjnych, uczestników powstań oraz księży i bojowników.

Na wiec przybyli przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, Wojska Polskiego, organizacji kobiecych i młodzieżowych, liczni przodownicy pracy i przedstawiciele najszerszych mas społeczeństwa stolicy.

Wygłoszone przemówienia były wielokrotnie przerywane żywymi manifestacjami serdecznych uciech dla najsilniejszego i konsekwentnego obrońcy pokoju i wolności.

W dniu wczorajszym w sali teatralnej ORZZ odbyła się II konferencja Miejskiej Organizacji Partyjnej w Rzeszowie. W konferencji brało udział około 200 delegatów.

Szczegółowe sprawozdanie z konferencji podamy w numerze jutrzejszym.

Wielokrotnie przerywane żywymi manifestacjami serdecznych uciech dla najsilniejszego i konsekwentnego obrońcy pokoju i wolności.

Po odegraniu hymnu narodowego, zebrani uczcili miną cisy pamięć pomordowanych ofiar faszyzmu.

Następnie przemawiał członek Rady Naczelnej Związku Bojowników — gen. Książarczyk. Podkreślając bezgraniczne poświęcenie i bohaterstwo narodów Związku Radzieckiego, które zdecydowało o zwycięstwie w

(Ciąg dalszy na stronie 8)

NIECH ZWYCIĘŻA FRONT WALKI O POKÓJ!

„Jest taka sprawa, która dotyczy wspólnego losu całej ludzkości i osobistego losu każdego człowieka. To jest sprawa pokoju”.

Słowa te czytamy w manifestie ogłoszonym przez Polski Komitet Obrońców Pokoju.

Wiemy kto dziś zagraża pokojowi świata. Garska wyzuty z wszelkiej uczciwości imperialistów amerykańskich, żyjących tylko jedną nieposkromioną żądzą zysków snuje zbrodnicze plany wojenne. Niepomni losu hitlerowskich pretendentów do panowania nad światem, kroczą ich przekleństwem śladem.

Srodze się jednak zawiedli sądząc, że uda im się zakneblować usta i związać ręce milionów ludzi, którzy bez względu na swe przekonania polityczne, wiare albo stanowisko — kochają swój kraj, swe rodzinne miasto i wioski, swe dzieci i nadewszystko pragną pokoju.

Rok temu, w Paryżu i Pradze, delegaci 72-ech narodów przemawiający imieniem setek milionów ludzi postanowili wszystko zrobić dla poskromienia podżegaczy wojennych. Wydarzenia, jakie zaszły w świecie od tego czasu, wykazały rosnącą siłę tego wspaniałego ruchu obrońców pokoju, wykazały pełną możliwość okiełznania spadkobierców Hitlera.

„Wojny nie będzie — głosi manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — jeśli wszyscy ludzie, którzy jej nie chcą, zjednoczą swe wysiłki i wolę, żeby wywalczyć pokój”.

Sztokholmski apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju skierowany do wszystkich mieszkańców kuli ziemskiej, żądający bezwarunkowego zakazu broni atomowej i uznający za zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy użyje broni atomowej, wyraża uczucia i dążenia wszystkich bez wyjątku uczciwych ludzi na świecie. Któż, poza handlarzami śmierci, ich najmitami i sługusami, nie podpisze się pod powyższymi żądaniami?

Na całym świecie Komitety Obrońców Pokoju przystępują do przeprowadzenia w swoich krajach powszechnej akcji zbierania podpisów pod apelem pokoju. Podpisy setek milionów ludzi wszystkich krajów i kontynentów ujawnią cały ogrom siły obozu pokoju, pokażą jak na dłoni przepaść, dzielącą narody od podżegaczy wojennych, staną się ostrzeżeniem dla tych, co wyrażają ludzkość bombą atomową.

„Wiemy, czytamy w manifestie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, że nie rozkładający się, szarpany nieuleczalnym kryzysem imperializm, — nie obóz socjalizmu i demokracji ludowej z wielkim Związkiem Radzieckim — celem, byby zwyciężać każdej wojny i na każdą broń”.

Ale ani nam, ani Związkowi Radzieckiemu wojna nie jest potrzebna. Twierdzimy bowiem, że możliwe jest pokojowe współistnienie krajów o różnych ustrojach społecznych. Żyjemy bowiem myślą o coraz to nowych tonach węgla, traktorach, szkołach, szpitalach, mieszkaniach i teatrach, które da nam nasz plan sześciolenny.

Dlatego pod apelem pokoju nie zabraknie podpisów ani jednego Polaka i Polki, ani jednej rodziny polskiej. Naród polski stoi niezłomnie w szeregach obrońców pokoju. Swoim udziałem w powszechnym, obejmującym cały świat głosowaniu w sprawie pokoju, wykażemy swoją solidarność z wszystkimi narodami oraz swą nienawiść i gotowość do walki z podżegaczami do nowej wojny.

Nie ma i nie może być dla nas teraz droższego hasła ponad to, które rzuca manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

**NIECH ŻYJE I KRZEPNIE, NIECH ZWYCIĘŻA OGÓLNONARODOWY
FRONT WALKI O POKÓJ!**

Z frontu walki o pokój

Potężny ruch ludów całego świata pokrzyżuje zbrodnicze plany monopolistów

Z każdym dniem potężnieje ruch obrony pokoju, obejmując swym zasięgiem miliony rzesze wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie. Od wschodnich brzegów Azji po Kalifornię, od Alaski po Przylądek Dobrej Nadziei rozlega się bujowe hasło: **Narzućmy pokój podlegaczom wojennym!** Nie będziemy przelewać krwi w interesie monopolistów! Robotnicy i chłopci, uczeni i artyści, wierzący i niewierzący łączą się we wspólną walkę o wielką sprawę pokoju. Walka o pokój staje się chlebem codziennym połowy ludzkości.

FRANCJA

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, wyładowanie broni amerykańskiej ze statku „Importer“ w Cherbourgu, nastąpiło w warunkach niespożytkowanej dotąd mobilizacji wojska, gwardii ruchomej i policji. Przywieziona broń stanowi niepełne wyposażenie jednego pułku ciężkiej artylerii i grupy moździerzy.

Wyładowanie odbyło się pod ochroną 200 tys. żołnierzy i 500 funkcjonariuszy gwardii ruchomej. Ponadto w całym mieście krążyły liczne patrole, a dostęp do portu zatarasowany został zasiekami z drutu kolczastego. Według obliczeń rząd musiał zmobilizować 25 żołnierzy i policjantów na każdego dokera, który podjął się wyładunku.

W Cherbourgu na rynku miejskim odbyła się samorzutna manifestacja mieszkańców. Kolejarze na znak protestu przerwali pracę.

CHINY

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, Stany Komitet Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, informuje, że Komitet Organizacyjny pierwszej ogólnochińskiej konferencji pracowników naukowych, ogłosił apel, w którym domaga się postawienia broni atomowej poza prawem.

ANGLIA

LONDYN. Kampania zbierania podpisów pod petycją domagającą się zakazu bomby atomowej zatacza w Anglii szerokie kręgi. Wydział Organizacyjny Komitetu Obrony Pokoju w Londynie, otrzymuje wielką ilość pism z żądaniem list do zbierania podpisów pod petycją. Zamówionych zostało dotąd 250 tys. list, na których będzie można zebrać 5 milionów podpisów.

LONDYN. W maju br. w Londynie odbędzie się doroczna konferencja Organizacji b. kombatantów pierwszej wojny światowej. Na porządku dziennym obrad znajduje się rezolucja, wzywająca do zorganizowania ogólnokrajowego ruchu pokoju.

WŁOCHY

Rzym. W różn. okolicach Włoch odbyły się dalsze liczne manifestacje na znak protestu przeciwko wyładunkowi broni.

W strefie Pescary robotnicy wszystkich fabryk wzięli udział w wiecach, na których omawiane było niebezpieczeństwo związane z dostarczaniem broni przez amerykańskich podlegaczy wojennych. W porcie Ankona odbyły się demonstracje z udziałem tysięcy robotników. W Fabriano do strajkujących robotników przyłączyli się rzemieślnicy i kupcy zamknięci swe warsztaty pracy i sklepy.

W imieniu 60-ciu milionów członków

ŚFMD przyłącza się do apelu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, opublikował w prasie odezwę do wszystkich organizacji, wchodzących w skład Federacji, oraz do wszystkich młodych zwolenników pokoju.

W imieniu 60 milionów członków głosi odezwę — zamieszkujących 74 kraje świata, sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, oświadcza, że z olbrzymim entuzjazmem i bez zastrzeżeń przyłącza się do apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, w sprawie bezwzględniego zakazu broni atomowej. Sekretariat uważa, iż apel ten odzwierciedla pragnienia wszystkich prostych i uczciwych ludzi na kuli ziemskiej — pragnienie pokoju. Olbrzymi rozwój ruchu w obronie pokoju oraz zwycięstwa odniesione przez obóz pokoju i demokracji stworzyły już poważną przeszkodę dla realizacji zbrodniczych planów kół imperialistycznych.

py. W Brindisi strajk objął wszystkie fabryki. W Crotone robotnicy fabryczni oraz stoczni okrętowych przerwali pracę na znak protestu przeciwko nieproszonej „pomocy“ amerykańskiej.

BELGIA

BRUKSELA. Staraniem Demokratycznego Związku Kobiet Belgij-

Odnaczenie tow. min. Z. Modzelewskiego orderem „Sztandar Pracy“ 1-klasy w 50-tą rocznicę urodzin

WARSZAWA. Dnia 15 bm. w Belwederze Prezydent RP udekorował min. Spraw Zagranicznych tow. Zygmunta Modzelewskiego orderem „Sztandar Pracy“ 1-ej klasy, nadanym mu w dniu 50 rocznicy urodzin, za wybitne zasługi, położone w pracy społecznej i politycznej. W uroczystości uczestniczyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP z prezesem Rady Ministrów tow. Józefem Cyrankiewiczem na czele oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Minister Spraw Zagranicznych RP tow. Zygmunt Modzelewski, syn robotnika kolejowego, urodził się w roku 1900 w Częstochowie. W roku 1916 wstąpił do młodzieżowej organizacji SDKPiL, a w roku 1917 do SDKPiL, a w roku 1918 do KPRP. W związku ze swą działalnością rewolucyjną był kilkakrotnie więziony w Polsce burżuazyjnej. Po ucieczce z więzienia znalazł się na emigracji we Francji, gdzie nadal prowadził działalność polityczną wśród robotników polskich, studiując równocześnie na Sorbonie i w Szkole Nauk Politycznych w Paryżu. Po powrocie do kraju prowadził w dalszym ciągu działalność rewolucyjną, a po wybuchu wojny polsko-niemieckiej znalazł się na terytorium ZSRR.

W Związku Radzieckim tow. Zygmunt Modzelewski, jako jeden z pierwszych oficerów, organizując 1-szą dywizję im. Tadeusza Kościuszki. Wojsko opuściło w roku 1944 w stopniu kapitana. Organizuje Polską Agencję Prasową, po czym zostaje mianowany pierwszym ambasadorem Polski Ludowej w Moskwie, a następnie obejmuje stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W wyborach 19 stycznia 1947 roku zostaje wybrany posłem na Sejm Ustawodawczy, a w rządzie utworzonym 5 lutego 1947 r. otrzymuje tękę ministra Spraw Zagranicznych. Jest

Tym niemniej walka o pokój nie została jeszcze w całej pełni wygrana. Sekretariat ŚFMD uważa, że głównym zadaniem i obowiązkiem wszystkich organizacji, zrzeszonych w Federacji, jest dołożenie wszelkich starań, aby kampania na rzecz zbierania podpisów pod petycją Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju przebiegała pomyślnie. Sekretariat wzywa wszystkie organizacje wchodzące w skład Federacji, oraz wszystkich swych członków, aby sami podpisali ten apel i zbierali pod nim podpisy.

Niechaj setki milionów podpisów młodzieży i wszystkich ludzi dobrej woli świadczą o ich gorącym pragnieniu pokoju i ich niezlomnej woli przeciwstawienia się realizacji zbrodniczych planów handlarzy armat i wojowniczych generałów! Niechaj setki milionów podpisów będą energicznym pretekstem przeciwko próbom zniszczenia wszystkich zdobyczy cywilizacji i kultury!

NIEMCY ZACHODNIE

BERLIN. Rozpoczęła na zachodzie Niemiec akcja zbierania podpisów aprobowanych uchwał Stałego Komitetu Obróńców Pokoju zatacza coraz szersze kręgi. W ciągu czterech pierwszych dni przeszło 100 tysięcy osób złożyło swe podpisy.

również członkiem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Minister Modzelewski był przedstawicielem Polski w komisji przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych i w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, przewodniczył delegacji polskiej na Zgromadzeniach Narodów Zjednoczonych w latach 1946—1948, oraz uczestniczył z ramienia Polski w szeregu konferencji międzynarodowych jak Konferencja Warszawska, Konferencja Praska i inne.

Depesza min. Wyszyńskiego do min. Modzelewskiego

WARSZAWA. Minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przesłał do ministra Spraw Zagranicznych R. P. — Z. Modzelewskiego depeszę treści następującej:

Do Pana Zygmunta Modzelewskiego Ministra Spraw Zagranicznych Warszawa.

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, z okazji 50-lecia Pańskich urodzin, moje serdeczne powinszowania oraz życzenia dobrego zdrowia i dalszych osiągnięć w pracy.

A. Wyszyński.

Imponujące wyniki w długofalowym współzawodnictwie 1-Majowym — osiągnięcia załóg fabryk i kopalń

Długofalowe współzawodnictwo 1. Majowe podjęte przez polską klasę robotniczą pod hasłem wzmoczonej walki o pokój, realizowane jest z zapalem przez robotników całej Polski.

Poważne osiągnięcia indywidualne i grupowe mobilizują załogi do nowych zobowiązań, do walki o lepszą i skróconą produkcję. Nie pozostaje również w tyle klasa robotnicza naszego województwa.

We współzawodnictwie o proporzec pokoju Zakładowego Komitetu Obróńców Pokoju, coraz lepsze wyniki osiągają metalowcy z Mięca. W dniu wczorajszym, jak donosi nasz korespondent fabryczny, Mieczysław Sołowianuk, pierwsze miejsce tutaj zajęli stolarze Andrzeja Radzik wyrabiające 425 proc. normy i Tadeusz Kręba 400 proc. normy, Edward Turbal — ślusarz osiągnął 380 proc. normy, spawacze Jan Batracz i Ireneusz Płat wykonali po 340 proc. normy, Stanisława Magda, pomocnicza stolarska — 333 proc. normy, Jerzy Dzikowski — tokarz 260 proc., Stanisław Zalewski — szlifler 260 proc., Józef Fornal — stolarz 255 proc., Józef Kurtyka — ślusarz 245 proc., Jan Krępa — tapicer 210 proc., Bronisław Byk — mechanik 200 proc. i Teresa Kocob — rewolwerówka osiągnęła 180 proc. normy.

Z Sanockiej Fabryki Wagonów otrzymaliśmy doniesienie o zespołowych i indywidualnych przekroczeniach norm przez robotników.

Plotr Stawowy pracujący w gwintownicę wykonał 250 proc. normy, Antoni Sełefon na frezerce — 225 proc., Emil Długosz — pracujący na pile

Wspaniała manifestacja pokojowa w Warszawie

(Ciąg dalszy ze strony 1)

drugiej wojnie światowej — mówca stwierdził, że wielkie państwo socjalizmu wyszło po tej wojnie wzmocnione politycznie i ekonomicznie. — Dzięki zwycięstwu nad faszyzmem wie le krajów Europy wypadło z łańcucha kapitalizmu i buduje ustrój sprawiedliwości społecznej. Zwycięstwo Chin Ludowych i utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zadawało nowy potężny cios kapitalistom. W krajach kapitalistycznych — trudno reakcji rządzących i panować, gdyż klasa robotnicza mimo ustaw antyrobotniczych i palek policyjnych nie chce podporządkować się dyktanda amerykańskich podlegaczy wojennych.

Ostatnia sesja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Sztokholmie — mówił gen. Książarczyk — wytyczyła nowe drogi w walce o pokój. Do konkretnej walki o pokój przystąpiła obecnie cała postępową ludzkość, bez różnicy wyznań i przynależności politycznej.

Apel sztokholmski — mówił wśród długo nie milknących oklasków gen. Książarczyk — zostanie podpisany przez setki milionów ludzi milijonów pokój. Zostanie podpisany przez wszystkich tych, których łączy wspólny cel — ugięty wycię wojny.

Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej udzieliły temu apelowi skutecznego poparcia wyrażoną pracą w dziele socjalistycznego budownictwa.

„Zbliży się dzień 1 Maja — powiedział na zakończenie gen. Książarczyk. W dniu tym masy pracujące miast i wsi manifestować będą swą niezłomną wolę walki o pokój przeciw podlegaczom wojennym, przeciw agresywnym planom rządów imperialistycznych, przeciw produkcji broni atomowej.

Kierując się wytycznymi awangard klasy robotniczej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w oparciu o Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, pójdziemy po wytkniętej przez klasę robotniczą drodze budownictwa socjalizmu w Polsce. Wspólnie z klasą robotniczą całego świata i całą postępową ludzkością przeciwstawimy się imperialistycznym podlegaczom wojennym, pokrzyżujemy ich zbrodnicze plany i wywalczymy pokój“.

Ostatnie słowa mówcy wywołały nową burzę manifestacji na cześć potężnego, światowego frontu pokoju i postępu, na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Witajacemu uczestników wiecu w imieniu Francuskiej Federacji Deportowanych i Internowanych, Bojowników i Patriotów — Andre Leroy, zgotowano serdeczną owację.

Zebrań zmanifestowali swą przy-

jaż dla mas pracujących Francji ich przywódco iow. Thoreza.

Przy dźwiękach hymnu narodowego Hiszpanii republikańskiej wszedł na trybunę generał lotnictwa — Ignacio de Cisneros.

Serdeczną owacją przyjęła sala przytoczone przez mówcę, słowa generalnego sekretarza Komunistycznej Partii Hiszpanii, tow. Dolores Ibaruri, która zapewniła, że gdyby Hiszpania została pchnięta do wojny imperialistycznej, masy — jak w 1936 r. — staną do walki przeciwko faszyzmu frankistowskiemu i przeciwko ich rozkazodawcom angloamerykańskim imperialistom.

W imieniu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju głos zabrał znany literat Leon Kruczkowski, który obrazując postępy międzynarodowego ruchu pokoju, przestrzegł przed niebezpiecznym błędem, jakim może być wniosek, że sprawa wojny i pokoju jest automatycznie przesądzona na korzyść pokoju.

Ks. Stanisław Skórski, członek centralnych władz zrzeczenia „Caritas“ przemawiał do uczestników wiecu — w imieniu księży — bojowników o wolność i demokrację. Podkreślił on, że zawarcie porozumienia między Rządem a Episkopatem wywołało ogromną radość wśród szerokiego rzesz duchowieństwa. — Witając z zadowoleniem to porozumienie, jako czynnik dalszej stabilizacji stosunków kraju, ks. Skórski zwrócił się z apelem do tych, którzy „wahają się czy wziąć udział w walce w obronie pokoju“.

Na zakończenie wiecu uczestnicy jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której m. in. wyrażają głębokie uczucie miłości i wdzięczności dla narodu Związku Radzieckiego, które pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina, wyzwoliły naród polski i inne narody od nieuchronnej zagłady, jaką niósł faszyzm hitlerowski, a które i dziś nieugięte stoją na straży wolności narodów i pokoju światowego.

Odnaczenie radzieckich lotników za wzorowe spełnianie obowiązków służbowych

MOSKWA. Prasa donosi, że na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odnaczeni zostali orderem Czerwonego Sztandaru za wzorowe spełnianie obowiązków służbowych następujący oficerowie lotnictwa wojskowego:

- 1) porucznik gwardii A. Gerasimow,
- 2) porucznik gwardii B. Dokin,
- 3) podporucznik gwardii E. Satajew,
- 4) podporucznik gwardii I. Tiejazew.

W lutym i marcu brygady uczestniczące w zobowiązaniach długofalowych wydobły 3.643 ton węgla ponad swe zobowiązanie.

BRYGADA JANA FILAKA WYKONAŁA ZWYCIĘSKO ZOBOWIĄZANIA 1. MAJOWE

Pierwsza spośród brygad w przemyśle węgłowym, wykonała zwycięsko swoje zobowiązanie, podjęte dla uczczenia międzynarodowego święta pracy, 6-osobowa brygada chodnikowa rębacza Jana Filaka z kopalni im. J. Wiczorka w Janowie.

Brygada ta zatrudniona przy przebijaniu dowierzczeni, od ukończenia której zależał termin rozpoczęcia eksploatacji nowej ścian węgłowej, postanowiła na cześć Święta 1-Majowego, począwszy od 1 marca aż do całkowitego ukończenia prac, wykonać 450 proc. normy — zamiast zadeklarowanych we współzawodnictwie długofalowym 182 procent.

Wykonując zwycięsko swoje 1-Majowe zobowiązanie, zespół Filaka w skład którego wchodził: — Henryk Stachon, Jan Pęczynski, Emil Bula, Konrad Stachon i Augustyn Hajduk, przyspieszył o ok. 2 miesiące oddanie do eksploatacji nowej ścian węgłowej.

270 proc. normy, Roman Moskany — spawacz wykonał 240 proc. normy.

3.643 TON WĘGLA PODJAD PLAN WYDOBYLI GÓRNICY WAŁBRZYSCY

Realizując zobowiązania pierwszomajowe, górnicy wałbrzyscy osiągnęli w pierwszej dekadzie kwietnia doskonałe wyniki pracy. Szczególnie zwiększyły swą wydajność brygady zespołowe kopalni: „Biały Kamień“, brygada Franciszka Kelnera — osiągnęła 218 proc. normy, brygada młodzieżowa Edmunda Garneza — 216 proc. normy, brygada Józefa Harboly — 290,4 proc. normy, brygada Leona Szczepańskiego — 201 proc., brygada Edwarda Fraka — 200 proc. normy.

Fala zobowiązań 1-Majowych wywołała też rozszerzenie współzawodnictwa zespołowego: w pierwszych dniach kwietnia powstało w spawalni 10 nowych brygad zespołowych, tak, że ogólna ich ilość wynosi obecnie 45. Do współzawodnictwa długofalowego, w którym brało dotychczas udział 13 brygad, zgłosiło się 9 dalszych brygad zespołowych.

KWIECIEŃ

17

Poniedziałek

DYZURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka Obwodowa ul. 3 Maja 14
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 1
tel. 10-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10 —
tel. 08.

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka pod św. Antonim ul. Grunwaldzka.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skar-
gi 12 tel. 3-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Wodna 13 tel. 413.

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej — Rynek
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4
tel. 141.

TEATR

PANSIONOWY TEATR ZIEMI RZESZOW-
SKIEJ: nieczynny.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Pustelnia Parmeńska
(seria II)

Zachęta: Kulisy ringu

(dodatek „List górnik”) PRZEMYSŁ — Bałtyk: Nieodrodna córka
PRZEMYSŁ — Olimpia: Pieśń Tajgi
JAROSŁAW — Gdynia: Skarb Tarzana
KROSNO — Pionier: Powrót do domu

RADIO

5.20 Koncert dla świata pracy, 5.45 Porad-
nik domowy, 8.15 Wszechnica Radiowa, 10.55
„Uczmy się śpiewać” aud. szkolna dla klas
III—V, 12.30 Audycja dla wsi, 16.20 I-sza
aud. z cyklu: „Dawna muzyka włoska”, 17.00
felieton literacki, 21.10 Wszechnica Radiowa,
21.30 Zapowiedź pt. „Orleńta rewolucji”, 22.00
Koncert symfoniczny.

**Akcja wyborcza Zw. Zaw.
Prac. Handlowych
woj. rzeszowskiego**

W ciągu lutego i marca przeprowa-
dzono walne zebrania wyborcze
we wszystkich oddziałach i akcja ta
w tej chwili jest ukończona.

Pod względem organizacyjnym ze-
brania były dobrze opracowane. Wy-
głoszone referaty o czujności klaso-
wej i nowym stylu pracy w uspołec-
nionym handlu były podstawą obrad
a w rezolucjach znalazły swój wyraz
następujące zobowiązania:

Walczyć z szepelaną propagandą
elementów wrogich, dążących do
wywołania rykowej paniki, us-
prawnić dostawę towarów do posz-
cześnie placówek spółdziel-
czych i demaskować wroga klaso-
wego i wzmocnić rewolucyjną czuj-
ność.

W związku z rozwijającym się han-
dlem spółdzielczym wyraża się palą-
ca potrzeba szkolenia personelu han-
dlowego pod względem techniki ob-
sługi oraz zaznajomienia się z ide-
ologią marksistowską, historią klasy
robotniczej i doświadczeniami
WKP(b).

Fr. Noworol

Jarosław

**Kurs wiejskich przodownic zdrowia
w Radymnie**

Oddział Polskiego Czerwonego
Krzyża w Jarosławiu, zorganizował
w Radymnie 8-dniowy kurs dla wie-
jskich przodownic zdrowia.

Dzięki pomocy burmistrza m. Ra-
dymna, wójta prezesa Samopomocy
Chłopskiej i sekretarki PCK w Ra-
dymnie, kurs był zorganizowany do-
brze a kursantom zapewniono wszel-
kie wygody.

**Dzisiaj zjazd
powiatowych delegatów kół
ZSL**

W dniu dzisiejszym tj. o godz. 16.30
w sali Urzędu Wojewódzkiego Nr. 2,
odbędzie się zjazd delegatów z kół
ZSL z terenu powiatu rzeszowskiego.

Zjazd poświęcony jest przede wszy-
stkim sprawozdaniu z działalności
komisarycznego zarządu i wyboro-
wi nowych władz.

Walczymy o pokój

**ZJAZD GMINNYCH I GROMADZKICH DELEGATÓW
Komitetów Obrońców Pokoju pow mieleckiego**

Z inicjatywy Pow. Kom. Obrońców
Pokoju w Mielcu odbył się Zjazd De-
legatów Gminnych, Gromadzkich i
Zakładowych Kom. Obr. Pokoju. Na
Zjazd przybyło z całego powiatu 126
delegatów, nadto wziął udział sek-
retarz KP PZPR tow. Walenty War-
choł, przew. PRN Chmielowiec wraz
z członkami Rady Narodowej i staro-
stą powiatowym ob. Nesterkim,
deleg. Ligi Kobiet, ZSCH, SP i in.

Zjazd zagał przew. PKOP tow. Jó-
zef Maroń, który następnie wygło-
sił obszerny referat na temat między-
narodowego ruchu obrony pokoju.

Z żywej dyskusji, jaka wywiązała
się po referacie wynikało, że wola
utrzymania pokoju nurtuje wszyst-
kich obywateli, miasta i wsi.

Dyskutancki z całą mocą polepili za-
kusy imperialistycznych podżegaczy
wojennych, którzy mając na uwadze
jedynie własny interes — starają
się wciągnąć świat do nowej wojny.
Delegaci postanowili wzmocnić czujność
i walkę przeciw podżegaczom, ukak-
tywnić ruch obrony pokoju w każdej
gromadzie i na zakładzie pracy, a
konkretną wzmoczoną pracę przeciw-
stawić się planom wicherzycieli pokoju.
Na dowód tego 97 delegatów od-
czytało i złożyło na ręce Prezydium
swe zobowiązania, podjęte dla ucze-
nienia święta 1 Maja, które w br. ob-
chodzimy pod hasłem walki o pokój.

Poważne zobowiązanie podjęte
przez pracowników Starostwa, od-
czytał ob. Nesterki. Pracownicy
Starostwa zobowiązują się do dnia 26
bm. odbyć wyjazdy do wszystkich gro-
mad na terenie powiatu celem zalatwienia
na miejscu robotnikom oraz mało-
i średniorolnym chłopom spraw z za-
kresu administracji i samorządu.

W poszukiwaniu form walki o po-
kój, nad którymi zastanawiano się
wielu dyskutanłów, przebiega troska
o jak najbardziej celowe i pewne spo-
soby walki.

Nie można tu pominąć prostej ale
jakkże poważnej i pewnej formy po-
danej przez delegata Grom. KOP z
gromady Jamy — ob. Jana Pietrasa:
— „Spowodować musimy — powie-
dział ob. Pietras — by w czasie do 1.
Maja wszyscy ludzie w naszych gro-
madach napisali do swych krewnych
i znajomych przebywających za-
granicą, że my tu wojny nie chcemy.
Przeżyliśmy jej okropność i dla-
tego walczyć będziemy wszelkimi spo-
sobami, ażeby pokój utrzymać. Zo-
bowiązujemy krewnych i znajomych, a-
żeby oni też walkę podobną podjęli
i takie wezwania znów z kolei do
swoich przestał. Rozpoczęła w ten
sposób propaganda o woli utrzymania
pokoju obiegnie wkrótce cały
świat i będzie ostrym ostrzeżeniem
dla podżegaczy”.

Obecny na Zjeździe sekretarz KP
tow. Warchoł podsumował szeroko i
wnikliwie dyskusję. Stwierdził na
podstawie wypowiedzi dyskutujących,
że ludność tamt. powiatu żyje zagad-
nieniem walki o pokój, co daje pe-
wną gwarancję zwycięstwa.

W rezolucji, jaka została przyjęta
żywiłymi oklaskami, delegaci po-
stanawiają między innymi demasko-
wać na każdym kroku awanturniczą
politykę podżegaczy wojennych, —
wzmocnić ruch obrońców pokoju w
całym świecie, realizować wytrwale
plan 6-letni, popierać ze wszyst-
kich sił politykę naszego Rządu Lu-

dowego, Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej oraz oddać wszystkie
swe siły sprawie pokoju, którą kieru-
je Związek Radziecki z Wielkim To-
warzyszem Stalinem na czele.

Na zakończenie Zjazdu, przewodni-
czący PKOP zaapelował, aby wyty-
czne otrzymane na Zjeździe, obecni
przenieśli w teren i natychmiast za-
brali się do realnej pracy i walki o
utrzymanie pokoju.

Obrady zakończono wspólnym od-
śpiewaniem Międzynarodówki.

Obserwując Zjazd i poważny wie-
logodzinny przebieg obrad, należy
być przekonanym, że cel został o-
siągnięty. Zjazd ten będzie pamięt-
nym momentem historycznym dla po-
wiatu mieleckiego. Od tego momen-
tu uwielokrotni się wkład tuł. społe-
czeństwa w dzieło utrwalenia pokoju.
(M. J.)

Nisko

**O usprawnienie pracy
Związków Zawodowych**

Tematem obrad plenarnego posie-
dzenia Powiatowej Rady Związków
Zawodowych, oprócz programu Świę-
ta 1 Maja omawiane były sprawy
związane z dotychczasową działalno-
ścią Związków Zawodowych przy po-
szczególnych zakładach pracy.

W dyskusji nad referatem oma-
wiającym obecne zagadnienie polity-
ki międzynarodowej, oraz sprawoz-
daniem referatu organizacyjnego i
kulturalno-oświatowego, wypowied-
działo się szereg przedstawicieli po-
szczególnych zakładów pracy.

W sprawozdaniu i dyskusji ujawni-
ono słaby poziom pracy Związków
Zawodowych przy PBP w Stalowej
Woli, na co przedstawiciel tej insty-
tucji tow. Krawczyk, odpowiedział,
że praca związkowa dlatego u nich
kuluje, gdyż zatrudnieni ludzie są
pracownikami sezonowymi, a nie

stałymi. Fakt ten nie pozwala na
rozszerzenie pracy na większą ska-
łę.

Zwrócono także między innymi u-
wagę na niedyscyplinowaną i nie-
zorganizowaną radę zakładową od-
działu leśników, członków Związku
Zawodowego przy PZPD w Nisku.

Ten sam styl pracy dotyczy rów-
nież szeregu innych komórek zwią-
zkowych, które natychmiast powinny
przystąpić do usprawnienia swej
pracy.

Na zakończenie zebrania zabrał
głos przewodniczący PRZZ tow. Wy-
socki, który nawiązując do wystąpień
dyskutanłów, wskazał drogę uspra-
wnienia pracy związków zawodowych.
Apelując do obecnych by współpraco-
wali w usunięciu dotychczasowych
błędów.

Jan Sikora.

35 tys. kurcząt da łańcucka wylęgarnia

W Łańcucie, przy ul. Tadeusza
Kościuszki, znajduje się nieduży bu-
dynek, w którym mieści się Zakład
Wylęgowy powiatowej placówki
CSMJ.

Wylęgarnia została zorganizowana
w lutym br. Wyposażona jest w dwie
nowoczesne wylęgarki elektryczne,
które zmieszczą łącznie 11.400 jaj.
Ułożone wewnątrz wylęgarek jaja
spoczywają do dnia wylęgu przez ok-
res trzytygodniowy w temperaturze
38 stopni C, która jest regulowana
specjalnymi urządzeniami.

Po wylęgu kurcząt odrzuca się roz-
sprzadane w cenie od 35 do 60 zł.
za sztukę. Na 11.400 jaj włożonych do
wylęgarek, okazuje się przeważnie
65 proc. dobrych i z tyłuż wylęgają się
kurczątka. Dostawcami jaj, są chłopcy
średnio i mańrolni z gmin Hand-
lówka, Kosina, Kraczkowa oraz Łań-
cut — wieś, którzy sprzedają je w ce-

nie 25 zł. za sztukę. Do końca br.
według planu, wylęgarnia ma dać do
sprzedży 35 tys. kurcząt. — Jestem
pewna — mówi kierowniczką Hele-
na Wróbel — że plan przekroczymy.

Zakład prowadzi zakrojoną na szer-
szą skalę współzawodnicztwo ze wszy-
stkimi wylęgarniami województwa
rzeszowskiego.

Mimo, że jesteśmy placówką mło-
dą, niedawno zorganizowaną, to jed-
nak zajmujemy we współzawodnic-
twie czołowe miejsce. W wylęgarni
zatrudnione są tylko dwie osoby, któ-
re będąc po fachowym kursie we
Wrocławiu, są wykwalifikowanymi
siłami w tym zawodzie.

— Pracujemy z świadomością, że i
my przyczyniamy się przez swą pra-
cę do realizacji potężnego dzieła wy-
konania planu 6-letniego — mówi
kierowniczką wylęgarni.

Mieczysław Ziemiański

**Świetlica rzeszowskich metalowców
ma jeszcze wiele do zrobienia**

Nie wszystkie świetlice istniejące
przy zakładach pracy na terenie na-
szego województwa odpowiadają wy-
mogom rozwoju życia kulturalnego ro-
botników.

Istnieją jeszcze, niestety, kierow-
nicy świetlic, którzy są zdania, że
do zadowolenia z rezultatów swej pra-
cy, wystarczy tylko wyszukać lokal
na świetlicę, położyć na stole parę
gazet i zorganizować sporadycznie
pracujący zespół artystyczny.

W wypadkach takich zapominają
w samopojeniu o konieczności kon-
tynuowania należytej zorganizowa-
nej akcji szkoleniowej, zapominają
o doniosłej roli wychowawczej, jaką
winna odgrywać świetlica.

Sytuacja ta nie tworzy reguły. Jest
już wiele świetlic prowadzonych
jeśli nie wzorowo, to w każdym razie
starannie. Należy do nich m. in.
świetlica przy zakładach WSK w
Rzeszowie.

Nie znaczy to, by działalność jej
była idealna. Można w niej wytk-
nąć istniejące niedociągnięcia. —
Niemniej jednak, jest ona bardzo zbli-
żona do działalności, która by moż-
na nazwać wzorową.

Zasługą tego jest w pierwszym rzę-
dzie wydatna opieka, jaka roztacza
nad świetlicą Komitet Zakładowy
Partii i zastosowanie s góry przemy-

ślanego długoterminowego planu
działania.

Świetlica ta posiada w chwili obe-
cnej, oprócz skupiającego 25 osób
kółka marksistów oraz kółka Wszech-
niczy Radiowej, szereg sekcji arty-
stycznych; chór mieszany, dwie or-
kiestry — piórkową i detę, sekcję
sceniczną, recytatorską i taneczną.
W najbliższym czasie, zorganizo-
wano zostaną jeszcze inne sekcje sa-
mokształceniowe, które obejmują
młodzież i starszych pracowników
kół fabrycznych.

Oprócz sekcji artystycznej prowa-
dzony jest kurs języka rosyjskiego,
rozwijają również ożywioną działal-
ność sekcja szachowa i ping-pongo-
wa.

Organizowane na terenie świetlicy
odczyty cieszą się dużą frekwencją.
Na bieżący kwartał zaplanowano ich
osiem, przewidziano również żywszą
rekrutację członków do kół Wszech-
niczy Radiowej i będących w stadium
organizacji kół samokształceniowych.

Plan kwartalny przewiduje dokła-
dne szczegółowy pracy poszczególnych
sekcji. Chór przygotowuje cztery pie-
śni (dwie radzieckie i dwie polskie);
orkiestra detę opracuje dwa hymny,
— Międzynarodówkę, wiązankę pie-
śni robotniczych i żołnierskich itp.
Sekcja sceniczna wystawi, będącą w

**Klub racjonalizatorów
Cukrowni
w Przeworsku
pracuje**

Cukrownia w Przeworsku —
dzięki socjalistycznemu sto-
sunkowi do pracy i wysiłkom
swojej załogi wysunęła się w
ostatniej kampanii na jedno z
przodujących miejsc we współ-
zawodnictwie międzyfabrycz-
nym. Sukces ten jest również
wynikiem zastosowania no-
wych metod w pracy i pomy-
słów racjonalizatorskich, za-
stosowanych dotychczas w ilo-
ści 14-tu, dających w sumie
ponad 2 mln. złotych osz-
zczędności w stosunku rocznym.

Za wprowadzone ulepszenie
premiowano racjonalizatorów,
rozdzielając kwotę 156.000 zł.

Zorganizowany klub racjo-
nalizatorów rozwija szero-
ką działalność wśród całej za-
łogi, służąc radami pomysło-
wcom, dopomagając im w na-
leżym opracowaniu zgłoszo-
nych pomysłów.

Do czołowych racjonaliza-
torów na terenie Cukrowni na-
leżą tow. tow. z magazynu cu-
kru JAN ZYLA, gołowacz cu-
kru IGNACY CIEŚLA, z Kotto-
wni KOSZMANIN i CHRZANO-
WSKI oraz ślusarz BUDZIŃ-
SKI i WOJNAROWICZ.

Każdy racjonalizator jest
obecny przy rozpatrywaniu je-
go pomysłu, przy czym nad
bezbłażonią orzeczenia czo-
wa przedstawiciel klubu racjo-
nalizatorów, sekretarz Podsta-
wowej Organizacji Partyjnej
i przewodniczący Rady Zak-
ładowej. Kwalifikuje i pre-
miuje pomysły Komisja Uspra-
wnień, pozostająca pod prze-
wodnictwem inż. W. Neya.

L. JASKIER.

Stobierna

**Pomyślny wynik
walki z analfabetyzmem
w Słocinie**

W gromadzie Słocina w pow. rze-
szowskim, odbyło się zakończenie 4-
miesięcznego kursu dla analfabetów.
Na 20-tu uczestników kursu 16-tu
zdało egzamin z wynikiem pomyśl-
nym.

Wyróżnionym na egzaminie został
Edward Smyrski, który wykazał bar-
dzo dobre postępy w czytaniu i pisa-
niu.

Zorganizowanie kursu i prze-
prowadzenie końcowego egzaminu z wy-
nikiem dodatnim jest niewątpliwie
zasługą przew. Gminnej Rady Naro-
dowej w Słocinie tow. Zelaska i kier.
szkoły podstawowej tow. Józefa Gli-
wy oraz miejscowego nauczyciel-
stwa.

Stanisław Majcher

I Liga

Legia — Kolejorz 0:1 (0:1)
 Cracovia — Polonia W. 3:1 (3:1)
 Gwardia — Górnik Radlin 0:2 (0:1)
 ŁKS — Ruch 1:4 (0:2)
 AKS — Górnik Szomb. 0:0 (0:0)
 Warta — Garbarnia 2:2 (2:0)

Tabela I Ligi

1) Garbarnia	4	6	10:0
2) Górnik Radlin	4	5	6:3
3) Cracovia	4	5	6:4
4) Górnik Szombierki	4	5	6:4
5) Kolejorz Poznań	4	5	5:6
6) Gwardia	4	4	6:5
7) Ruch	4	4	8:7
8) L. K. S.	4	4	5:6
9) Polonia W-wa	4	3	4:7
10) Legia	4	3	4:7
11) A. K. S.	4	3	3:5
12) Warta	4	1	3:6

**Kandydaci do reprezentacji
 Polski
 na mecz z Albanią**

Kapitanat PZPN ustalił listę kandydatów do reprezentacji Polski na międzypaństwowy mecz Polska — Albania. Zawodnicy ci rozegrają w Katowicach, w dn. 19 bm., spotkanie sparringowe z reprezentacją ZS „Górnik” okręgu katowickiego.

Powołano następujących zawodników:

Bramkarze — Jurowicz, Borucz;
obrońcy — Gędek, Wołosz, Barwiński;
pomocnicy — Suszczyk, Brzozowski, Wieczorek, Stoma, Parpan;
atak — Sądziak, Gracz, Krasówka, Cieślak, Wiśniewski, Bożek, Kohut, Dybała.

**Starzy czy młodzi
 wszyscy stajemy do
 Biegów Narodowych**

**Gryczkówna (LZS Żurawica)
 mistrzynią Polski
 w biegu na przelaj**

WARSZAWA. Rozegrany w Zyrardowie bieg na przelaj o mistrzostwo Polski zgromadził na starcie 23 zawodników i 22 zawodniczek. W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobyła reprezentantka LZS Żurawica — Gryczkówna, przebiegając trasę około 1.500 m w czasie 5:01,2. Drugie miejsce zajęła Biela (Unia Myszków) — 5:24, trzecie — Sikora (Legia Warszawa) — 5:26.

Gwardia — Górnik (Radlin) 0:2 (0:1)

Atut własnego boiska, publiczność i tytuł mistrza Polski bynajmniej nie upoważniały gospodarzy do takiej pewności, z jaką wyszli na boisko.

Porażka Gwardii jest tym bardziej przykra, że barw jej broniło aż 6-ciu reprezentantów Polski. A jedynie Gracz i Jurowicz zadowolili. Ani Kohut, Mordarski, czy Szczurek i Legutko nie mogli wykazać się umiejętnością, które by stawiły ich do reprezentacji. Kohut razit swoją powolnością.

Polonia (Przemyśl) — Tarnovia 2:0 (1:0)

Niespodziewana, ale w całej pełni zasłużona porażka poniosła w Przemyślu drużyna Tarnovii. Polonia przewyższała mało bojowych Tarnowian prawie o klasę technicznie i kondycyjnie. Specjalnie dobrze zagrali atak Polonii, który strzelał z każdej pozycji, czego nie można powiedzieć o ataku Tarnovii.

Jedynym jasnym punktem w drużynie gości był Barwiński, który zagral na dobrym poziomie.

W pierwszej połowie gry Polonia rozpoczęła ataki, przebiegając prawie 35 minut na połowie boiska Tarnovii.

W 10-tej minucie Droń, wykorzystując błąd bramkarza Rychlickiego zdobywa prowadzenie główką. Ostatecznie minuty pierwszej połowy meczu należą do Tarnovii, która zaczęła atakować. Jej ataki rozbijają się o obronę i pomoc gospodarzy.



Tenisści polscy o pobycie w Leningradzie

Po tygodniowym pobycie w Leningradzie, powróciła w poniedziałek do Moskwy, bawiąca w ZSRR, ekipa tenisistów polskich.

W rozmowie z przedstawicielem PAP sportowcy polscy dali wyraz swej wdzięczności dla gospodarzy, którzy udostępniili im zapoznanie się z miastem Lenina — kolebką Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

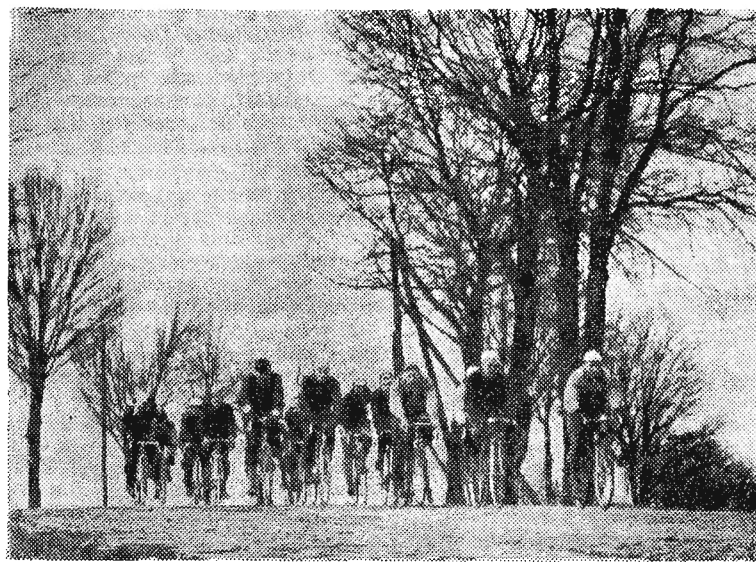
„Program naszego pobytu w Leningradzie — oświadczył kierownik ekipy polskiej inż. Olszowski — składał się z dwóch części: dalszych treningów z czołowymi tenisistami radzieckimi oraz zwiedzania miasta. Zwiedziliśmy przepiękne zabytki, jak Instytut Smolny, Pałac Zimowy, legendarny krążownik „Aurora”, oglądaliśmy miasto ze szczytu 100-metrowej wieży katedry Iksakijewskiej, zapoznaliśmy się ze wspaniałą skarbnicą dzieł sztuki — muzeum ermitaża”.

„Niezatarte wrażenie wywarł na nas, jako sportowcach, nowo wybudowany stadion sportowy im. Kirowa, który wkrótce oddany zostanie do użytku. Stadion im. Kirowa, położony bezpośrednio na wybrzeżu morskim, jest jedną z największych i najpiękniejszych budowli sportowych świata. Posiada on widownię, obliczoną na 85 tys. siedzących miejsc i okolony jest aleją spacerową o szerokości 15 m. Na czas specjalnych imprez jak np. zlotów sportowych, aleja umożliwia dalszą rozbudowę trybun i zwiększenie pojemności widowni do

200 tys. miejsc. U podnóża stadionu rozciąga się plaża, obliczona na 40 tys. osób”.

Tenisści polscy wyrazili również swoje zadowolenie z wyników, osiągniętych w meczu w Leningradzie. Świadczą one o stałej poprawie formy zawodników polskich.

„Dzięki wspólnemu treningowi z tenisistami radzieckimi — oświadczył inż. Olszowski — i systematycznej wymianie spostrzeżeń i doświadczeń skorzystaliśmy bardzo wiele. Obecnie z niecierpliwością oczekujemy ostatniego meczu, który odbędzie się w dniu 16 bm”.



Obóz treningowy dla kolarzy w Polanie Zdroju przed wyscigiem Warszawa — Praga. Na zdjęciu jazda treningowa.

Resovia — Stal (Mielec) 1:1 (1:0)

Gospodarze zawdzięczać mogą wynik remisowy bramkarzowi Łączowski, obu obrońcom — Rycerzowi i Pieniżkowi oraz Mikusińskiemu, który spełnił swe zadanie jako stoper. Gospodarze zagrali słabo, nie rozumiejąc się zupełnie w polu oraz nie potrafili nawiązać współpracy pomiędzy poszczególnymi liniami. Obaj boczni pomocnicy zawiedli. Atak był zły, który nie wiedział co to jest zespołowa gra.

U gości wybiła się linia napadu, która raz po raz zagrażała bramce Resovii. A jeżeli nie uzyskali więcej bramek, to jedynie dlatego, że czwórka obronna Resovii stanęła w zupełności na wysokości zadania.

Stal mielecka grała często skrzydłami a wszelkie przeprowadzone ataki były nie udane. Pomoc gości nie potrafiła nawiązać współpracy — z atakiem, przez co musiał on często wywalczyć sobie piłki. Goście byli zespołem zgrannym, dobrze wychodzili z pojedynków, w których byli o wiele szybsi od gospodarzy.

Gry rozpoczynają goście, jednak przez parę minut inicjatywę ma w swoich rękach Resovia, która już w 4-tej minucie ze strzału Kalemby zdobywa prowadzenie. Bramka ta pada po wykorzystaniu błędów pomocnika, przez Dwernickiego a Kalemba miał ułatwione zadanie, będąc sam na sam z bramkarzem. Od tej chwili przeważają goście do końca pierwszej połowy. Przewagi tej nie potrafili jednak wyzyskać strzalowo.

Po zmianie stron obraz gry się zmienił. Przeważała Resovia, jednak chaotyczne ataki nie dają rezultatu, a u wielu napastników zauważyliśmy niezarnadność pod bramką gości. Stal ogranicza się do wypadów, a jeden z nich uwleczony został wyrównaniem w 31-tej minucie ze strzału Korpaniego. Sędziował zbyt drobniawo Kowalski.

Związkowiec (Krosno) — Włóknierz 2:3 (1:2)

Miejscowe derby zakończyły się po dość ostrej grze zwycięstwem Legii. Legia okazała się drużyną lepszą technicznie i kondycyjnie. W 10-tej minucie Cieślak po nieudanym wybiegu Łukasiewicza, zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw, 10-ta minuta przynosi wyrównanie z rzutu karnego, bitego przez Sołkę. Gra przybiera na ostrości, mnożą się faule a w 22-giej minucie Gdyl zdobywa prowadzenie z rzutu karnego za faul na Cieślaku. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pół Związkowiec dokonuje przesunięć w składzie, Związkowiec jest w chwili prowadzenia i już w 2-giej minucie wyrównuje ze strzału Kozuba. Gracze Włóknierza przechodzą w ofensywę, a w 35 minucie Gdyl ustala wynik dnia strzelając trzecią bramkę. Sędziował słabo Porada.

RESOVIA Tb — GWARDIA Rzesz. 2:5

Gra toczy się przy zdecydowanej przewadze Gwardzistów. Już w 3-ciej minucie Jurkiewicz zdobywa pierwszy punkt strzałem z karnego. W 11 min. obrońca Gwardii Melanrowicz oddaje strzał na bramkę piłka przekaskuje bramkarza i ląduje w siatce. W cztery minuty później Jurkiewicz strzela trzecią bramkę. Piłka przechodzi pod bramkę Gwardii, niestety młody gracz Resovii będąc w pojedynku z bramkarzem pudłuje.

W 30-tej minucie Gwardia ze strzału prawoskrzydłowego uzyskuje czwartą bramkę ustalając wynik do przerwy 4:0 (dla Gwardii).

Po przerwie Gwardziści strzelają piątą bramkę w 3-ciej minucie, niestety gra słabnie na siłę. Atak Resovii coraz częściej dochodzi do bramki Gwardii w wyniku czego Gerlak w 13 min. strzela pierwszą bramkę, a w 32-giej minucie Kiec ustala wynik spotkania uzyskując drugi punkt dla Resovii. Przy stanie 5:2 (dla Gwardii) sędzia odgizduje zawody.

Tabela Klasy A

1) Stal Mielec	11	16	33:19
2) Stal Rzeszów	11	15	22:13
3) Związkowiec Jasło	12	14	33:24
4) Ogniwo Resovia	12	14	32:24
5) Legia Krosno	11	13	28:26
6) Spójnia Rzeszów	12	11	34:37
7) Związkowiec Kros.	12	10	22:27
8) Związkowiec Gorl.	11	8	18:22
9) Związkowiec Strzyż.	12	3	20:46

Resovia — Stal (Mielec) 1:1 (1:0)
 Stal (Rzeszów) — Spójnia 2:1 (2:1)
 Związkowiec (Krosno) — Włóknierz (Krosno) 2:3 (1:2)
 Związkowiec (Strzyżów) — Związkowiec (Jasło) 4:5 (3:3).

Stal (Rzeszów) — Spójnia 2:1 (2:1)

Mimo zwycięstwa rzeszowska Stal nie zachwyliła swą formą. Drużyna ta, a zwłaszcza kilku jej graczy przechodzi dziwny spadek formy. O ile kondycyjnie są jako całość dobrze zaawansowani, czego dowody mieliśmy na wczorajszym meczu, tak w przeprowadzaniu poszczególnych akcji gubili się. Stracił dużo na swej przebojowości Majeran II. Cała strona lewa Stali zawiodła. Napieracz bawił się za dużo z piłką, Gąsior nie potrafił nawiązać łączności z atakiem a Majeran I lubiał się nie raz urywać, przez co stwarzał niebezpieczne sytuacje dla Lublińskiego. Na poziomie wypadli Kościółek, Kura, Kędra i Niedzielski.

Spójnia miała tylko przebliski dobrych zagrań. Kondycyjnie nie wytrzymał meczu, a najjaśniejszym punktem zespołu była tylko obrona, w której na poziomie zagrał przede wszystkim Chmiel, podczas gdy Kornak, zupełnie niepotrzebnie wyrwał się do przodu. Kotelnicki, naszym zdaniem, nie nadaje się do tego młodego zespołu. Widac u niego, wprawdzie dobrą technikę, ale kondycyjnie nie wytrzymuje meczu i nie może nadążyć młodym współpracownikom, jakich miał w ataku.

Sam mecz stał na słabym poziomie i ciekawość był właściwie tylko do przerwy. Po zmianie stron tempo zupełnie osłabło, a nawet mieliśmy wrażenie, że niektórym nie bardzo chciało się grać. Ta faza gry była ospała i nieciekawa.

Srodek zaczyna Spójnia. Pierwsze minuty upływają przy lekkiej jej przewadze. Gra prowadzona jest nerwowo. W 4 min. Brudek marnuje idealną okazję do zdobycia prowadzenia. Od 7 min. dochodzą do głosu zawodnicy Stali, a bramka Spójni jest wprost bombardowana jednak wszystkie strzały mijają o centymetry bramkę. Stal jest nadal w przewadze, niestety napad gubił się w sytuacjach podbramkowych oraz strzelał niecelnie.

W 20 minucie pada pierwsza bramka dla Spójni, ale niestety nie z wypracowanej sytuacji. Na linii pola karnego Bukala strzemuje piłkę ręką, piłka bija przez Noworola, odbija się od Niedzielskiego i zupełnie nie spodziewanie potoczyła się wolno do siatki. Lubliński nie bronil, myśląc, że piłka powędruje na aut. W 9 minut później Kędra zdobywa wyrównanie strzelając ładną bramkę a w 38 min. Kościółek ustalił wynik dnia, również niespodziewanie, kiedy to Barłowski wypuścił lekki strzał wymiennego. Po przerwie gra nieciekawa i chaotyczna. Sędziował Pęcak.

Stal Stałowa Wola — Kolejorz Jarosław 4:0

W dniu wczorajszym na stadionie ZKS Stal Stałowa Wola, rozegrany został mecz piłki nożnej o mistrzostwo Kl. A podokręgu przemyskiego.

Gra toczyła się przy silnej przewadze Stali. Gości ograniczyli się wyłącznie do wypadów, w 5 minucie Bączyński strzela pierwszą bramkę z wolnego. W 31 min. z rogu bitego przez Sklenera, Famulski zdobywa drugą bramkę. W 44 min. ten sam gracz pięknym strzałem ustala wynik do przerwy. Już w pierwszej minucie po przerwie gospodarze silnie atakują, lecz obrocy gości, dalekimi wykopami ratują swą bramkę. W 58 minucie Sklener ustala wynik dnia. Najlepsi z drużyny gospodarzy Famulski, Sklener, Bączyński i Buczyński.

Cracovia — Polonia (Warszawa) 3:1 (3:1)

Popołudniowy mecz był bardziej interesujący i stał na lepszym poziomie. Cracovia grająca z Kuczyńskim na prawym skrzydle wypadła dużo lepiej niż w poprzednich spotkaniach. Obok tego zawodnika na pozycji zagrał Mazur z pomocy i Rybicki w bramce.

18-ta minuta przynosi dość nieoczekiwana bramkę dla gości, której autorem był Wesolowski. W parę minut później Rajtar wystawiony dobrze przez Kuczyńskiego zdobywa

wyrównanie. W 35-tej minucie Kuczyński piękną główką uzyskuje prowadzenie. W 43-ciej minucie ten sam gracz strzela trzecią, a zarazem ostatnią bramkę dla barw Cracovii.

Po przerwie mimo wysiłków obu ataków, wynik zostaje niezmienny, a gra toczy się raczej w polu.

Kandydaci do reprezentacji Parpan i Gędek, tym razem nie mieli swego dnia a niedokładnymi podaniami poważnie zagrażali Rybickiemu.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 7. z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr. IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” — redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz 1075 Sekr Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przedz. Kolportażowe „Ruch” 1880. — Redaktor Naczelny oprzyj. godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.